

Sygn. akt I ACa 268/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz
Sędziowie :	SA Ewa Solecka SA Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko C. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 29 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 514/15

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje od Skarbu Państwa–Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej na rzecz adwokata R. B. wynagrodzenie w kwocie 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym podatek od towarów i usług w kwocie 621 złotych, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Joanna Kurpierz	SSA Ewa Solecka
----------------------	---------------------	-----------------

Sygn. akt I ACa 268/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej, z tytułu zadośćuczynienia, zasądził od pozwanego C. K. na rzecz powódki E. S. 100.000zł z ustawowymi odsetkami od 15 grudnia 2015r., oddalił powództwo o dalsze odsetki i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Rozstrzygnięcie to Sąd podjął po ustaleniu, że pozwany, będący ojcem powódki, zaczął zmuszać powódkę do poddawania się czynnościom seksualnym, gdy miała 10 lat i trwało to przez siedem lat. Pozwany groził powódce, że zabije jej matkę jeśli komuś o tym powie. Powódka opisywała swoje przeżycia w pamiętnikach. Jeden z pamiętników znalazł jej brat W., oddając go powódce powiedział, że opowie o wszystkim rodzeństwu, a na Policji powie, że to wszystko jej wina, a nie ojca. 4 listopada 2000r., gdy pozwany nie chciał puścić powódki do koleżanki na ognisko, a brat powiedział jej, że „jak da ojcu dupy, to ojciec ją puści”, powódka uciekła z domu i próbowała popełnić samobójstwo. Wyzębiona i głodna, w złym stanie trafiła do szpitala, gdzie ujawniła zachowanie pozwanego. Po opuszczeniu szpitala została przygarnięta przez ciotkę, od matki nie otrzymała żadnego wsparcia. Matka powódki, mimo deklaracji, nie złożyła zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Zawiadomienie takie złożyła szkoła powódki. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z 24 maja 2005r. III K 1635/01 pozwany został uznany za winnego tego, że w okresie od 1993r. do listopada 2000r., działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, doprowadził małoletnią wówczas powódkę, będącą jego córką do obcowania płciowego poprzez odbywanie z nią stosunków seksualnych i wykonywanie innych czynności seksualnych, tj. za przestępstwo z art. 200§1 k.k. i art. 201 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k. oraz skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności. Sąd karny ustalił, że pozwany ujawniał opóźnienie rozwoju umysłowego oraz emocjonalnego, to jest regresję, trudności z kontrolą, sugestywność, konflikty seksualne, nie występowały u niego jednak objawy choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego i brak było podstaw do kwestionowania jego poczytalności w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po ujawnieniu czynu karalnego powódka ukończyła specjalną szkołę zawodową, przebywała w internacie, a następnie w ośrodku prowadzonym przez Fundację (...). Zdarzało się, że pozwany przychodził pod ośrodek, w którym powódka przebywała. Gdy go zauważała mdlała i doznawała stanów lękowych. Stan psychiczny powódki pogorszył się, gdy pozwany został pozbawiony wolności, powódka czuła się oskarżana o „wsadzenie ojca do więzienia”. Przez długi czas powódka czekała na zmianę postawy matki, przeżywała rozmowy telefoniczne z matką. Miała problemy z nawiązywaniem relacji z ludźmi, unikała towarzystwa mężczyzn i chłopców. Nie uczęszczała na lekcje wychowania fizycznego i przystosowania do życia w rodzinie. Dobrze poczuła się dopiero w ośrodku, w którym były tylko dziewczęta. Nie potrafiła nikomu zaufać. Do tego stopnia bała się kontaktów z ludźmi, że wołała chodzić pieszo niż wsiadać do autobusu, gdzie ktoś mógłby się o nią oprzeć, nawet latem zakładała ubrania z długim rękawem. W 2006r. powódka urodziła pierwsze dziecko, które po 3 miesiącach życia zmarło. W 2007r. powódka związała się z M. S., który jest jej mężem. W tym czasie stan psychiczny powódki uległ poprawie, jednak później okresowo się pogarszał, zdarzało się, że powódka szła do łazienki, drapała szczotką całe ciało, żeby „zmyć brud”, budziła męża, obawiając się, że ktoś chodzi po domu. Działo się tak zwłaszcza, gdy pozwany wyszedł na wolność i przychodził pod dom powódki. Powódka boi się mężczyzn, są okresy, kiedy odsuwa się nawet od męża. Powódka ma jedno dziecko, urodzone w (...)r. W 2013r. zmarło jej kolejne dziecko. Powódka uważa, że pozwany zrobił z jej życia piekło, nienawidzi pozwanego, boi się go. Pozwany nigdy nie przeprosił powódki i nie prosił o wybaczenie. Z więzienia pisał do powódki listy, w których zdarzały się sprośne teksty. Powódka parokrotnie przebywała w szpitalach psychiatrycznych, korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Od czerwca 2014r. pozostaje pod stałą opieką psychiatry i neurologa.

Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku kazirodczej relacji z ojcem powódka podlegała skrajnym stresorom i wieloletnim urazom. Przez wiele lat ukrywała to co się dzieje w tajemnicy, w poczuciu strachu, bezsilności i niemożności uniknięcia krzywdzenia. Stan ten wywołał u powódki zaburzenia psychiczne w postaci zespołu stresu pourazowego, który z biegiem lat spowodował trwałe zmiany jej osobowości. Przyczyną tak silnej traumy była wielopostaciowość wykorzystywania seksualnego, zachowania ojca nasycone agresją, wieloletnie naruszanie intymności granic małoletniej wówczas powódki. Dramatyzm sytuacji zwiększało zamieszkiwanie z ojcem w jednym domu, a więc ciągła „dostępność” dla ojca, brak miłości i ochrony ze strony matki, brak elementarnego poczucia

bezpieczeństwa. U powódki ukształtowała się osobowość niedostosowana do dorosłego życia. Powódka zmagając się z problemami dotyczącymi podstawowego zaufania do innych, autonomii, funkcjonowania w rolach matki i żony. Obciążona jest poważnymi deficytami w sferze funkcji poznawczych i zdolności do tworzenia zdrowego, stabilnego związku. Traumatyczne przeżycia doprowadziły do zaburzeń emocjonalnych. Gniew, żal, złość, a nawet nienawiść wobec bliskich towarzyszą jej od okresu dzieciństwa, uruchamiają się nadal w sytuacjach trudnych związanych z rodziną. Uczucia te zlewają się stanem dysforii, wahając się od niepokoju do skrajnej furii. Wyrazem stanów emocjonalnych powódki były wielokrotnie podejmowane próby samobójcze. Dysfunkcja rodziny wpłynęła na nasilenie skutków doznanych przez powódkę urazów. Matka nie stanowiła oparcia dla powódki, a nawet sama stosowała wobec niej przemoc emocjonalną i fizyczną. Zaniedbanie powódki przez rodzinę w okresie dzieciństwa i problemy emocjonalne wynikające z kazirodczych relacji skutkowało też pozbawieniem źródła wsparcia ze strony rówieśników, co zwiększało u powódki poczucie izolacji i osamotnienia. Dodatkowym problemem była i jest nieprzychylna reakcja rodziny na ujawnienie sprawy i wystąpienie przez powódkę przeciwko ojcu na drogę sądową. Następstwa molestowania seksualnego powódki przez pozwanego ujawniają się w sferze psychicznej, behawioralnej oraz psychoseksualnej i społecznej, w postaci: zmagania z poczuciem winy, poczucia bezsilności wobec siebie, swojego ciała, życia z poczuciem napiętnowania, zaburzeń snu, koszmarów nocnych, obniżonego depresyjnego nastroju, problemów z pamięcią, koncentracją, nieumiejętności radzenia sobie z emocjami, chwiejnych nastrojów, zmagania się z myślami samobójczymi, nawrotów traumatycznych wspomnień, impulsywności, nieumiejętności kontroli negatywnych emocji, agresywnego zachowania, problemów w sferze intymnej w relacjach z płcią przeciwną. Następstwem fizycznym są nawracające infekcje dróg moczowych. Objawy te będą się utrzymywać z różnym nasileniem. Proces powrotu do zdrowia nigdy nie zostanie ukończony, traumatyczne wydarzenia odżywiają i będą uruchamiać się ponownie na różnych etapach cyklu życiowego powódki. Pourazowe objawy mają tendencję do powracania w sytuacjach stresowych, powódka wymaga wówczas wsparcia farmakologicznego i terapeutycznego.

Odnośnie do sytuacji pozwanego, Sąd Okręgowy ustalił, że aktualnie ma on 68 lat (urodził się (...)), w 1998r. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Od wielu lat choruje na nadciśnienie tętnicze, cukrzycę, skarży się na bóle i zawroty głowy, bóle kręgosłupa szyjnego lędźwiowego, klucia w okolicy serca, bóle lewej połowy klatki piersiowej, duszności i osłabienie. Jest nadpobudliwy, nerwowy, źle sypia, leczy się w poradni zdrowia psychicznego. Doznał toksycznego uszkodzenia mięśnia sercowego, przeżył zawał serca. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 757,21zł.

Ustalenia te Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dokumenty, sądową opinię psychiatryczno-psychologiczną, zeznania świadków i zeznania powódki oraz twierdzenia pozwanego. Pominął dowód z przesłuchania pozwanego, który wezwany w celu przesłuchania nie stawił się na rozprawę i nie usprawiedliwił swej nieobecności. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego o odroczenie rozprawy w dniu 23 czerwca 2016r., ponieważ wniosek ten pełnomocnik uzasadnił koniecznością osobistego udziału w sprawie toczącej się w sprawie i przed Sądem Rejonowym w Żywcu. Sąd Okręgowy przyjął, że istniała możliwość udzielenia substytucji, zwłaszcza, że na rozprawie na której pozwany miał być pierwotnie przesłuchany, tj. 28 kwietnia 2016r. reprezentował go pełnomocnik substytucyjny, a Sąd nie przesłuchał pozwanego na jego wniosek, ponieważ pozwany oświadczył, że źle się czuje.

Poddając powyższe ustalenia ocenie prawnej Sąd Okręgowy przyjął, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 415 k.c. w zw. z art. 445 §1 i 2 k.c. Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności, ani faktu wyrządzenia powódce krzywdy czynem zabronionym. Podstawy jego odpowiedzialności były oczywiste, wynikały z unormowanej w art. 11 k.p.c. zasady związania sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego pozwanego za przestępstwo. Miarkując wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ma ono charakter kompensacyjny, a jego celem jest złagodzenie doznanej krzywdy oraz, że wysokość zadośćuczynienia nie może być symboliczna, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, a zarazem nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Rozważył wszystkie czynniki mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w tym nie tylko czas trwania i intensywność cierpienia powódki, ale także jej wiek, zachowanie i postawę sprawcy oraz wysoki stopień naganności czynów pozwanego, zobowiązanego do zapewnienia powódce poczucia bezpieczeństwa. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany zaczął krzywdzić powódkę, gdy miała 10 lat, pozostawała pod jego władzą rodzicielską i opieką, mieszkała z

nim i nie miała dokąd uciec. Wziął pod uwagę nieodwracalne, głębokie i dotkliwe skutki czynów pozwanego. Kierując się przywołanymi kryteriami Sąd Okręgowy uznał, że dochodzona pozwem kwota 100.000zł będzie odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c. Wykluczył możliwość obniżenia tego świadczenia w oparciu o art. 440 k.c., jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego z uwagi na znaczny stopień winy pozwanego, brak skruchy i okoliczność, że pozwany nawet nie przeprosił powódki. Marginalnie miał na uwadze, że powódka znajduje się w trudnej sytuacji, jest trwale niezdolna do pracy i utrzymuje się z renty. Kwotę 100.000zł Sąd Okręgowy zasądził z ustawowymi odsetkami za okres od 15 grudnia 2015r., podkreślając że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym i zgodnie z art. 455 k.c. i art. 481§1 i 2 k.c. staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Jako, że powódka nie wykazała, że przed wniesieniem pozwu wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia, za datę wezwania Sąd Okręgowy poczytał datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (14 grudnia 2016r.), a w konsekwencji zasądził odsetki od dnia następującego po tej dacie. W dalszym idącym zakresie żądanie zasądzenia odsetek oddalił. Przyznał pełnomocnikowi powódki koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w stawce określonej w §6 pkt. 6 w zw. z § 19 pkt. 1 oraz §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.).

Wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżył pozwany, domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w celu rozważenia wszystkich okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Zarzucił, że Sąd Okręgowy naruszył prawo procesowe, a to:

- art. 214 k.p.c. i 302 § 1 k.p.c. przez pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw z uwagi na nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy uzasadnionego usprawiedliwioną nieobecnością pełnomocnika, a także przez wydanie pod nieobecność pozwanego i jego pełnomocnika postanowienia o pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanego, co doprowadziło do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.);

- art. 214 § 1 k.p.c. przez niezasadne nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób niepełny, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logiki, a w szczególności: nie uwzględnienie w odpowiednim zakresie wpływu całokształtu sytuacji rodzinnej i życiowej powódki na jej stan psychiczny i doznana przez nią krzywdę; przyjęcie, że pozwany usiłując skontaktować się z powódką po jej ucieczce z domu miał złe intencje i pisał do niej listy o niestosownej treści, mimo iż okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych, poza zeznaniami powódki.

Pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu także naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę bez uwzględnienia, że pozwany powinien ponosić odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a nadto naruszenie art. 440 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w realiach sprawy nie występują przesłanki do ograniczenia zakresu obowiązku naprawienia szkody ze względu na stan majątkowy pozwanego, mimo że jest on osobą schorowaną, niezdolną do pracy, utrzymującą się z niskiego świadczenia emerytalnego i nie posiada majątku.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wywodził, że do stanu, w jakim aktualnie znajduje się powódka doprowadziły nie tylko jego zachowanie, ale i zachowanie matki powódki, która zamykała ją w piwnicy, zmuszała do żebrania o papierowy, zwracała się wulgarnie do córki i zaniedbywała jej potrzeby. Zaprzeczył, jakoby po ucieczce powódki z domu miał względem niej złe intencje. Podkreślił, że powódka nie życzyła sobie kontaktu z nim, na jego widok doznawała stanów lękowych, co powodowało, że nie miał okazji z nią porozmawiać.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Najdalej idący, wywiedziony z regulacji art. 379 pkt. 5 k.p.c. w zw. z 214 k.p.c. i 302 § 1 k.p.c. zarzut nieważności postępowania nie był zasadny. Wbrew bowiem wydom apelacji pozwany nie został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Był w sprawie reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu. Wezwany do osobistego stawiennictwa w celu przesłuchania, stawiał się na rozprawę w dniu 28 kwietnia 2016r. wraz z pełnomocnikiem substytucyjnym. Na tym posiedzeniu przesłuchano siedmiu świadków i uwzględniono wnioski pozwanego o odroczenie rozprawy, ponieważ pozwany źle się poczuł i nie chciał być przesłuchiwany w tym dniu. Rozprawę odroczone na 23 czerwca 2016r., a strony i ich pełnomocnicy przyjęli ten termin do wiadomości, nie zgłaszając żadnych przeszkód. 22 czerwca 2016r., a zatem na dzień przed zaplanowanym terminem przesłuchania stron, pełnomocnik pozwanego wniósł o odroczenie rozprawy, powołując się na kolizję spraw i podyktowaną żądaniem mandantów konieczność osobistego udziału w obu tych sprawach. Pozwany mimo prawidłowego wezwania nie stawiał się do Sądu w dniu 23 czerwca 2016r., ani nie usprawiedliwił swej nieobecności. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy miał podstawy ku temu, by pominać dowód z przesłuchania pozwanego, trafnie przyjmując, że pozwany mógł się stawić na rozprawę, a ustanowiony dlań pełnomocnik udzielił substytucji adwokatowi, który już reprezentował pozwanego w sprawie i uczestniczył w postępowaniu dowodowym. Nie bez znaczenia pozostaje też, że posiedzenie Sądu w dniu 23 czerwca 2016r. nie było ostatnim posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę i na kolejnym posiedzeniu Sądu pozwany mógł się ustosunkować do zeznań powódki. Co ważne, pozwany nie zgłosił w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżeń przeciwko pominięciu dowodu z jego przesłuchania. Ponadto, okoliczności które miałyby te zeznania wykazać były de facto niekwestionowane, poza okolicznością, czy listy, jakie pozwany wysyłał powódce z więzienia zawierały sprośne i niestosowne teksty. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że matka powódki jej nie wspierała, nie dbała o jej bezpieczeństwo, ani o jej elementarne potrzeby i zachowywała się naganie wobec córki. Niekwestionowaną też była sytuacja pozwanego. Odnośnie do rzeczonych listów, które nie zostały przedłożone, poza sporem pozostaje, że listy takie pozwany wysyłał. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że pozwany ani w tych listach, ani później nie okazał skruchy i nie przeprosił powódki, ponieważ nawet pozwany okoliczności takiej nie podnosił. Twierdził jedynie, że nie miał okazji przeprosić powódki, ponieważ nie życzyła ona sobie kontaktu z nim. Natomiast okoliczność, że powódka co najmniej subiektywnie odebrała te listy jako sprośne, nie jest decydującą dla rozstrzygnięcia, w szerokim spektrum wysoce nagannych czynów pozwanego ma znaczenie marginalne. Tym samym wszystkie istotne ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Okręgowy i przyjął za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, dzieląc też w pełni ich ocenę prawną

Poddając kontroli instancyjnego prawidłowość zastosowania art. 445 § 1 i 2 k.c. podkreślenia wymaga, że nadużycia stosunku zależności jakich dopuścił się pozwany względem powódki były wysoce i szczególnie naganne i żadna kwota nie jest w stanie zrekompensować powódce wyrządzonych jej krzywd, w związku z czym Sąd Okręgowy trafnie podkreślił, że celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień. Trafnie też przyjął, że wysokość zadośćuczynienia musi być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać – z jednej strony rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, z drugiej zaś – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności, zaś zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu. W orzecznictwie sądowym podkreślano wielokrotnie, iż skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z dnia 7 listopada 2003r., V CK 110/03, niepublikowany). Takich zaś naruszeń Sąd Apelacyjny w sprawie nie stwierdził. Przeciwnie, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił konkluzję, że zasądzona od pozwanego na rzecz powódki kwota 100.000zł z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c., a miarkując ją Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie istotne czynniki wpływające na rozmiar wyrządzonej powódce krzywdy, w tym stopień winy pozwanego,

wyjątkową naganność jego czynów, rozmiar i intensywność doznanych cierpień oraz dotkliwe trwałe skutki. Kwota ta w żadnym razie nie jest wygórowana.

Powyższej konstatacji nie wznoszą dwa kolejne zarzuty apelacji: po pierwsze, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie skutki i aktualny stan zdrowia powódki, a zaburzenia jakich powódka aktualnie doświadcza są też wynikiem działań i zaniechań matki powódki, co w ocenie apelującego uzasadnia obniżenie w oparciu o art. 361 k.c. zasądzonej kwoty, a po wtóre, że sytuacja pozwanego, a w szczególności jego wiek, stan zdrowia i sytuacja materialna uzasadniają zastosowanie art. 440 k.c. i oddalenie powództwa, a co najmniej obniżenie zasądzonej kwoty. Odnosząc się do tychże zarzutów, Sąd Apelacyjny zauważa, że odpowiedzialności pozwanego za krzywdy wyrządzone powódce nie ogranicza, ani w żaden sposób nie umniejsza okoliczność, że powódka była krzywdzona także przez matkę. Przeciwnie pozwanego obciąża to, że nie przeciwdziałał nagannym działaniom i zaniechaniom matki powódki. Przede wszystkim jednakże krzywda wyrządzona powódce przez matkę jest nieporównywalna z krzywdą jaką wyrządził jej pozwany. Co więcej, powołani w sprawie biegli sądowi - psychiatra i psycholog określili skutki molestowania seksualnego powódki przez ojca w sferze psychicznej, fizycznej, behawioralnej oraz psychoseksualnej i społecznej. Stwierdzone przez nich zaburzenia nie są wynikiem działań i zaniechań matki powódki. Biegli stwierdzili jedynie, że powódce łatwiej byłoby zwalczyć, bądź załagodzić niektóre z tych skutków, gdyby miała wsparcie ze strony matki. Niemniej nie jest tak, jak to przedstawia pozwany, że któryś z wymienionych przez biegłych skutków nie wystąpiłby, gdyby nie skrzywdziła jej też matka. Zachowanie matki powódki bezsprzecznie także było naganne, niemniej nie niweluje ono, ani nie pomniejsza w żadnym wymiarze krzywd i skutków krzywd wyrządzonych powódce przez pozwanego. Trafnie też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by zastosować art. 440 k.c., który stanowi, że w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela konstatację Sądu Okręgowego, że zasady współżycia społecznego nie tylko nie przemawiają za ograniczeniem zadośćuczynienia w rozpatrywanej sprawie, co wręcz sprzeciwiają się takiemu ograniczeniu, mimo że stan majątkowy pozwanego nie jest dobry, jako że od 1998r. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, ma blisko 70 lat, utrzymuje się z emerytury wynoszącej ok. 760zł. Zasądzona z tytułu zadośćuczynienia kwota stanowi równowartość świadczeń emerytalnych pozwanego za okres ok. 11 lat, w związku z czym można zaryzykować stwierdzenie, że pozwany do końca życia będzie spłacał powódkę, niemniej szczególna naganność czynów zabronionych pozwanego, stopień jego winy oraz nieodwracalność skutków tych czynów i okoliczność, że powódka będzie je odczuwać do końca swego życia wykluczają możliwość powoływania się przez pozwanego na zasady współżycia społecznego.

Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, zasądzając - w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - od pozwanego na rzecz powódki 4.050zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Powódka reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu utrzymała się ze swym roszczeniem w całości w postępowaniu apelacyjnym, zatem pozwanego obciąża obowiązek poniesienia kosztów zastępstwa procesowego powódki w stawce minimalnej, określonej w § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm., w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji). W oparciu o art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2015r., poz. 615) w związku z § 8 pkt. 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714) - Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi pozwanego 2.700zł z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, powiększając tę kwotę, stosownie do § 4 ust. 3 przywołanego rozporządzenia o podatek od towarów i usług.

SSA Joanna Naczyńska SSA Joanna Kurpierz SSA Ewa Solecka